Cypis, Szpilki i drinki

Jesteś tak piękna
Ze sam nie wierze
Będziesz dziś moja
Wysoko mierzę
Ty wciągasz wasy
Ja palę białe
Chce żebyś siadła na moją pałę
Lubisz ten lokal?
Często tu wbijasz?
Chce się dziś spuścić na twój makijaż
Jestem wywijas
Mam żółty papier
Ty fajne nogi
Paznokcie jak klakier

Ona fetę, ja kokę
ona zioło, ja kwasy
ona Szpilki i drinki
ja hazard I ZAWIASY
ONA balet co weekend
ja balet non stop
ona z dobrego domu
ja patola ze szok
Ona fetę, ja kokę
ona zioło, ja kwasy
ona Szpilki i drinki
ja hazard I ZAWIASY
ONA balet co weekend
ja balet non stop
ona z dobrego domu
ja patola ze szok

złóżmy dziś parę
łap za fujarę
takie jak ty w dupala walę
to dupa piękna, prawdziwy sztos
mogę do rana jak jebnę drops
o boże, zaraz ci włoże
zaraz cię z tego lokalu wywiozę
dawaj do chaty
albo do fury
jara mnie nawet twój zapach skóry

Ona fetę, ja kokę
ona zioło, ja kwasy
ona Szpilki i drinki
ja hazard I ZAWIASY
ONA balet co weekend
ja balet non stop
ona z dobrego domu
ja patola ze szok
Ona fetę, ja kokę
ona zioło, ja kwasy
ona Szpilki i drinki
ja hazard I ZAWIASY
ONA balet co weekend
ja balet non stop
ona z dobrego domu
ja patola ze szok

Jesteś urocza, bardzo urocza
Chciałbym zawitać do twojego krocza
Zrobię ci dobrze tak jak byś chciała...
Będziesz ze skoczy krzyczała.

Zaraz mi pała zaraz
Wystrzeli, koku wyskoczysz z bieli
Ja cię nie strasz ostrzegam tylko
Będzie chodziło w sypialni tylko

Ona fetę, ja kokę
ona zioło, ja kwasy
ona Szpilki i drinki
ja hazard I ZAWIASY
ONA balet co weekend
ja balet non stop
ona z dobrego domu
ja patola ze szok
Ona fetę, ja kokę
ona zioło, ja kwasy
ona Szpilki i drinki
ja hazard I ZAWIASY
ONA balet co weekend
ja balet non stop
ona z dobrego domu
ja patola ze szok

Koniec